

# Wspólnicy jednego „dealu”



KRZYSZTOF BUKIEL

Ostatnią podwyżkę rezydentom przyznała minister Ewa Kopacz, ale zrobiła to jedynie w swoim rozporządzeniu, nie zmieniając ustawowego minimum, chociaż była ku temu okazja.

Jeśli możliwa by była taka sytuacja, że pracownicy służby zdrowia, odwiedzający Ministerstwo Zdrowia w celu rozwiązania problemu swoich niskich płac, nie wiedzieliby, jaka partia tworzy akurat rząd, to z pewnością nie odgadliby tego, kierując się jedynie tym, jak przedstawiciele Ministerstwa odnoszą się do ich postulatów. Wszystkie bowiem ugrupowania rządzące Polską po roku 1989, choć w wielu sprawach różnią się od siebie, a nawet walczą ze sobą jak śmiertelni wrogowie, w jednej są zaskakująco zgodni. Tą sprawą są wynagrodzenia pracowników medycznych, w tym także lekarzy.

19 kwietnia br. odbyła się w Ministerstwie Zdrowia tzw. konferencja uzgodnieniowa, czyli kolejny etap konsultacji społecznych w sprawie projektu aktu prawnego przedstawionego przez Ministerstwo. Przedstawiciele OZZL od lat nie uczestniczyli w tym „teatrze”, bo trudno inaczej nazwać spotkania, gdzie jedyną poprawką, jaka może liczyć na przychylność gospodarzy, jest przedstawienie przecinka lub poprawienie błędu stylistycznego w rządowym projekcie.

Tym razem jednak OZZL wysłał swoich reprezentantów, którymi byli przedstawiciele Porozumienia Rezydentów. Ich cel był prosty: przedstawić merytoryczne argumenty za tym, aby – przy okazji przygotowanej przez MZ nowelizacji ustawy o zawodach lekarza i lekarza denty, przywracającej staż podyplomowy – podnieść też wskaźnik minimalnej płacy dla lekarza rezydenta. Wynosi on obecnie 70% „średniej krajowej”, co powoduje, iż pensje rezydentów pozostają na tym samym poziomie od 7 lat (faktycznie zmalały o 20%, czyli o poziom inflacji za ten czas). Ostatnią podwyżkę rezydentom przyznała minister Ewa Kopacz, ale zrobiła to jedynie w swoim rozporządzeniu, nie zmieniając ustawowego minimum, chociaż była ku temu okazja, bo właśnie w tym samym czasie rozpatrywano w sejmie nowelizację ustawy o zawodzie lekarza wraz z przepisem o minimalnym wynagrodzeniu dla rezydentów. Mimo apeli OZZL i samorządu lekarskiego,

a także osobistych wizyt przedstawicieli rezydentów u parlamentarzystów ówczesnej koalicji rządzącej, do podwyższenia owego minimum nie doszło. Wyglądało na to, że tamta podwyżka miała być – świadomie i celowo – epizodyczna, przyznana z jakiegoś szczególnego powodu i tylko na pewien czas.

Inaczej niż przedstawiciele PO-PSL zachowali się wówczas parlamentarzyści PiS. Zgłosili własną poprawkę podnoszącą to ustawowe minimum z 70 do 100 czy 110%. Było to – oczywiście – bezskuteczne, ale dawało nadzieję na przyszłość. Tak przynajmniej sądzili obecni rezydenci. Od kilku miesięcy przeprowadzają oni akcję „adoptuj posła”, polegającą na przekonywaniu parlamentarzystów PiS o konieczności podniesienia ustawowego minimum wynagrodzenia rezydentów. Rezydenci wierzyli, że merytorycznymi argumentami można coś w polskiej polityce osiągnąć. Tym bardziej, że przedstawiciele obecnego rządu zapowiadali w kampanii wyborczej, że tym razem głos obywateli nie będzie lekceważony, a dialog społeczny i merytoryczna dyskusja zastąpią dotychczasową „arogancję władzy”.

I co? I nic. Jak było przedtem, tak jest i tym razem. Przynajmniej jeśli chodzi o wynagrodzenia lekarzy rezydentów, a podejrzewam, że także innych pracowników służby zdrowia. Na wspomnianej wyżej „konferencji uzgodnieniowej” z lekarzami rezydentami nie chciał rozmawiać żaden „decyzyjny” przedstawiciel MZ. Wysłano osoby, których jedynym zadaniem było zaprzeczać możliwości wzrostu płac lekarzy rezydentów, bez angażowania się w jakiegokolwiek merytoryczną dyskusję. Potwierdza się zatem teza, że jednym z nielicznych, a być może jedynym wspólnym „dealem” wszystkich ugrupowań politycznych w Polsce jest utrzymanie wyysku ekonomicznego personelu medycznego. Jest to bowiem warunek niezbędny, aby publiczna ochrona zdrowia mogła nadal jako tako działać przy skrajnym niedoborze środków, które są wskazane potrzebne politykom do wielu innych celów, ich zdaniem ważniejszych. □